



**List pasterski Biskupa Drohiczyńskiego
na 3. Niedzielę Okresu Wielkanocnego,
zapraszający na III Diecezjalny Kongres Maryjny**

Czcigodni Księża,

Drogie Siostry i Bracia idący drogą życia konsekrowanego,

Umiłowani w Panu Diecezjanie!

Dzisiejsza niedziela podtrzymuje w nas radość paschalną i zaprasza, byśmy czerpali moc od Chrystusa Zmartwychwstałego. Ewangelia (J 21,1-14) przynosi opis niezwykłego spotkania, jakie Apostołowie przeżyli nad jeziorem Galilejskim. Wrócili z Jerozolimy do dawnych zajęć, do łowienia ryb, ale ich całonocny trud nie przyniósł żadnego efektu. Wszystko zmieniło pojawienie się Jezusa. Gdy okazali Mu posłuszeństwo i zarzucili raz jeszcze sieci, to choć było to sprzeczne z ich rybacką wiedzą, sieci napelniły się wielką liczbą dorodnych ryb. Piotr, pełen emocji, „odkrywa” na nowo Chrystusa i oddaje się Mu na wyłączną służbę, staje się Jego świadkiem i rozpoczyna misję łowienia ludzi.

Pierwsze czytanie z Dziejów Apostolskich (5, 27b-32.40b-41) ukazuje św. Piotra, który nie ma już w sobie dawnego lęku, ale głosi Ewangelię z wielką odwagą, przekonany, że *trzeba bardziej słuchać Boga, niż ludzi*. Kościół Apostolski dbał o żywą więź z Chrystusem, trwał *we wspólnocie, w łamaniu chleba i na modlitwie* (Dz 2,42). Szybko też zaczął wznosić pierwsze świątynie ku czci Matki Najświętszej i przyzywać Jej wstawiennictwa. Tak było na przestrzeni całej historii Kościoła. Duch Święty podsuwa ciągle nowe formy pobożności maryjnej, sprawiając, że niektóre z czasem stają się szczególnie kochane przez rzesze czcicieli Najświętszej Maryi Panny. Do nich należy - zwłaszcza w naszej Ojczyźnie - nabożeństwo majowe. Wspominam o nim na progu tego miesiąca, który zostanie od dzisiaj wypełniony śpiewem litanii loretańskiej, rozlegającej się z naszych kościołów, ale także spod starych kapliczek i przydrożnych krzyży, gdzie zbierają się grupy wiernych, bo przerwali na chwilę pracę i chcą oddać się modlitwie, chcą wychwalać swoją Niebieską Matkę.

Jeszcze bardziej powszechną i kochaną formą modlitwy maryjnej jest Różaniec Święty, odmawiany nie tylko indywidualnie, ale bardzo często w łączności wspólnotowej. Św. Jan Paweł II na początku swego pontyfikatu podkreślił, że Różaniec, to modlitwa, którą bardzo ukochał, *przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem* (Przemówienie z 29.10.1978 r.), a w liście apostolskim „Rosarium Virginis Mariae” z 2002 r. napisał, że *przechodzić z Maryją przez sceny różańca, to jakby być w „szkole” Maryi, by czytać Chrystusa, by wnikać w Jego tajemnice, by zrozumieć Jego przesłanie* (n.14).

Umiłowani w Panu!

Pragnę Was poinformować, że w Drohiczynie, w dniach 13-14 maja 2022 r., odbędzie się **III Diecezjalny Kongres Maryjny**, pod hasłem *Paulina Jaricot - Apostolka Żywego Różańca*. Do uczestnictwa w tym ważnym wydarzeniu serdecznie zapraszam Czcigodnych Kapłanów, Osoby Konsekrowane, Moderatorów i Liderów grup maryjnych, zwłaszcza wspólnot Żywego Różańca, ale także innych wspólnot i stowarzyszeń kościelnych szczebla diecezjalnego i parafialnego oraz - w miarę możliwości - wszystkich czcicieli Matki Bożej. Chcemy nawiązać do I Kongresu Maryjnego, który odbył się w sanktuarium w Ostrożanach w 2003 r. i do Diecezjalnego Sympozjum Różańcowego, przeprowadzonego we wrześniu 2012 r. w Drohiczynie. Wśród aktualnych inspiracji prowadzących do zwołania tego spotkania Czcicieli Matki Najświętszej trzeba widzieć 105-tą rocznicę objawień fatimskich, upływającą właśnie w dniu rozpoczęcia naszego Kongresu, a także zbliżający się dzień beatyfikacji Pauliny Marii Jaricot, założycielki Kół Żywego Różańca, postaci obdarzonej niezwykle charyzmatem rozpalania ludzkich serc miłością do Maryi, tworzenia wspólnot modlitwy różańcowej i duchowego wspierania misji.

Spójrzmy na życie Pauliny Jaricot, osoby, która jest wielkim darem dla Kościoła. Tak ją dzisiaj oceniamy i zaplanowana beatyfikacja formalnie to potwierdzi. Jednak zanim Paulina zapałała miłością do Boga i do Maryi, zanim odkryła właściwą drogę, na której życie człowieka najobficiej owocuje, musiała dużo się natrudzić. Przyszła na świat w dobie Rewolucji Francuskiej. To - jak wiadomo - dramatyczny czas dla Kościoła, czas prześladowań i wielkiego zamętu. Bardzo wielu kapłanów poniosło śmierć męczeńską. Pobożni rodzice Pauliny, chcąc ochrzcić córkę, musieli potajemnie sprowadzić księdza, który był wierny papieżowi. Nie było to łatwe, bo tacy księża musieli się ukrywać. Władze rewolucyjne popierały natomiast odstępców, którzy zerwali z Kościołem, a związali się z Rewolucją. Państwu Jaricot udało się jednak znaleźć odpowiedniego kapłana i wszystko odbyło się po Bożemu.

Zewnętrzne trudności można pokonać, jeśli człowiek ma w sercu szczerą miłość do Boga i wolę budowania Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa. Nie koniec jednak na tym. Trzeba szukać światła, podpowiedzi, natchnienia. Historia życia Pauliny Jaricot pokazuje, że w tym odkrywaniu drogi wielkie znaczenie ma atmosfera rodzinnego domu. Paulina kładła mocno na serce członkom Kół Żywego Różańca potrzebę modlitwy za misje. Warto jednak powiedzieć, jak zrodziło się jej przekonanie. Otóż, jako mała dziewczynka często przekomarzała się ze swoim nieco starszym bratem, że jak dorośnie, pojedzie na misje, choćby do Chin. Brat, studząc zapał małej siostry, odpowiadał, że na misje mogą jechać wyłącznie chłopcy i to nie wszyscy, ale tylko ci, którzy zostaną kapłanami. Oczywiście obecnie zdarza się, że jadą głosić Ewangelię również świeckie dziewczęta, a tym bardziej siostry zakonne, ale 200 lat temu sytuacja była inna. Paulina pod wpływem tych rozmów - już jako dziecko - szukała możliwości pomagania w głoszeniu Chrystusa w odległych krajach, skoro sama nie może być misjonarką. I znalazła - przez różaniec, przez modlitwę. To bardzo cenne odkrycie, na którym oparła się także inna wielka francuska święta - Teresa od Dzieciątka Jezus, karmelitanka, która nigdy nie wyszła poza mury swego klasztoru, a jest patronką misji, ponieważ wspierała je modlitwą i ofiarowanym cierpieniem.

Trzeba nam zwrócić uwagę na to, że dziecięce ideały muszą być właściwie ukierunkowane. To dzieje się zwykle w rodzinach. Ojciec święty Franciszek mówił nie raz o roli babć i dziadków. Wpływają oni na postawy swoich wnuków, bo poświęcają im dużo czasu, znacznie więcej niż zagonieni i zapracowani rodzice. To często dziadkowie uczą wnuki modlitwy, rozmawiają o ważnych sprawach, uczą patriotyzmu. Niesłuszne jest przekonanie, że starsi ludzie niewiele mogą dać społeczeństwu, ponieważ gorzej radzą sobie z nowoczesnymi osiągnięciami i trudniej ich przekonać do postępowych idei. Babcie i dziadkowie są świadkami tych wartości, które są sprawdzone, choć niełatwe, bo wśród nich jest przecież i cierpienie. Po śmierci, w rzeczach osobistych Pauliny Jaricot znaleziono karteczkę z takim zdaniem: *Kochałam Jezusa Chrystusa ponad wszystko na ziemi i z miłości ku Niemu bardziej niż samą siebie kochałam wszystkich, którzy byli obciążeni pracą lub cierpieniem*. Odbieramy te słowa jako ważne przypomnienie, że miłość do Chrystusa ma mieć przełożenie na nasze relacje międzyludzkie, ma prowadzić do czynów miłości okazywanej szczególnie tym, którzy są *utrudzeni i obciążeni*. Wśród nich widzimy Braci i Siostry z Ukrainy, doświadczających wojennej trwogi, cierpienia i obaw o los najbliższych.

Ufam, że Diecezjalny Kongres Maryjny, który chce nas nakłonić do skierowania wzroku na postać Pauliny Jaricot, przyczyni się do ugruntowania w nas miłości do Matki Najświętszej i przekonania o skuteczności modlitwy różańcowej, zwłaszcza odmawianej w ramach Róż Żywego Różańca.

Wszystkim czcicielom Maryi, wszystkim, którzy wezmą udział w Kongresie i wszystkim, którzy modlą się na Różańcu z serca błogosławię

+ Piotr Sawczuk
Biskup Drohiczyński

KURIA DIECEZJALNA
ul. Kościelna 10
17-312 DROHICZYN

Drohiczyn, 29.04.2022 r.
L. 424/2022

ZARZĄDZENIE: Niniejszy List pasterski Biskupa Drohiczyńskiego na 3. Niedzielę Wielkanocy należy odczytać w niedzielę, 1 maja 2022 r., we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Drohiczyńskiej.

/-/ Ks. prał. Zbigniew Rostkowski
Wikariusz Generalny